

Ekonomia i kryzys – więcej pytań czy odpowiedzi?

Jacek Tomkiewicz

Gdy spojrzymy na historię gospodarczą świata, nie da się nie zauważyć, że trudno jest w niej mówić o linearnym rozwoju gospodarki – co jakiś czas występują poważne zaburzenia w procesach ekonomicznych, które ekonomiści zwykli nazywać kryzysami. Z punktu widzenia badacza postępu myśli ekonomicznej bardzo ciekawe jest spostrzeżenie, że podobnie jak gospodarka realna podlega co jakiś czas kryzysom (zaburzeniom rozwoju), tak wiedza ekonomiczna także cechuje się tym, że co jakiś czas następuje zwrot w sposobie patrzenia na procesy gospodarcze. Nie powinno nas dziwić, że zaburzenia w sferze realnej (kryzysy) są skorelowane ze zmianami w teorii ekonomii. Wystąpienie kryzysu przecież z jednej strony oznacza, że dotychczasowe modele oceniania procesów gospodarczych i sterowania nimi okazały się nieprzystające do rzeczywistości, a z drugiej strony załamanie sfery realnej wymusza od teorii ekonomii poszukiwania instrumentów, których zastosowanie pozwoliłoby na powrót gospodarki realnej na ścieżkę wzrostu. Kryzys gospodarczy jest więc oczywistą okazją do zweryfikowania zarówno obszaru ekonomii pozytywnej (deskryptywnej), jak i jej części postulatywnej, czyli wskazania, co można zrobić, żeby kryzys przezwyciężyć.

Ten związek rozwoju teorii ekonomii ze stanem realnej gospodarki widać chociażby na przykładzie kryzysów z przeszłości. Wielki kryzys z lat 1929–1933 z jednej strony obalił obowiązujące wcześniej prawo Sasa (proces produkcji oznacza automatyczne tworzenie dochodu, więc niemożliwa jest sytuacja wystąpienia nadprodukcji), pokazując, że to strona popytowa decyduje o wielkości podaży, a nie odwrotnie, jak wcześniej sądzono. Z drugiej strony, narodziny keynesizmu to nic innego, jak wskazanie instrumentów polityki gospodarczej, które były odpowiedzią na stagnację gospodarczą.

Kolejne poważne perturbacje w gospodarce światowej, tj. seria kryzysów naftowych z lat 70. XX wieku (przede wszystkim mam tutaj na myśli tzw. wojnę Jom Kipur z roku 1973 i rewolucję w Iranie z roku 1979) pokazały wyczerpanie się możliwości keynesizmu – ekspansywna polityka fiskalna, zamiast ożywiać dynamikę produkcji, zwiększała głównie inflację, doprowadzając do wystąpienia nieznanego wcześniej zjawiska – stagflation, tj. kombinacji recesji (oraz rosnącego bezrobocia) i podwyższonej inflacji. Teoria ekonomii znowu musiała zostać zweryfikowana przez rozwój teorii racjonalnych oczekiwań czy monetarnego podejścia do procesów inflacyjnych. W obszarze polityki gospodarczej dominujące wcześniej podejście keynesowskie w dużej mierze zostało zastąpione przez monetaryzm czy cały zestaw poglądów określany jako tzw. ekonomia podaży.

Kryzys, z którym gospodarka światowa zmaga się od 2007 roku, z pewnością będzie w przyszłości postrzegany jako kolejny kamień milowy w rozwoju. Już dziś widać, że weryfikacji wymagają chociażby takie kwestie jak efektywność informacyjna rynków finansowych, związek między podażą pieniądza banku centralnego a inflacją czy samoregulacja rynków. Równie intrygująca

jest analiza postępowania ekonomistów w proponowaniu rozwiązań mających wyprowadzić gospodarkę z zapaści.

Na razie kryzys finansowy przynosi więcej pytań niż odpowiedzi, chociażby dlatego, że trudno mówić, iż dobiegł on końca, co mogłoby wskazywać, że znaleźliśmy problem i potrafilismy go rozwiązać. Nie ma przecież wątpliwości, że mimo tego, iż kryzysowa recesja była stosunkowo płytką (z pewnymi wyjątkami, gdzie PKB wciąż spada, jak to jest chociażby w Grecji czy Hiszpanii), to problemy nie zostały rozwiązane, ale raczej zmienił się ich charakter. Zdecydowana reakcja rządów i banków centralnych zamieniła zadłużenie prywatne na publiczne, ale nierównowaga bynajmniej nie zniknęła. Pytanie więc: „Co dalej?”. Czy czeka nas hiperinflacja? Czy może zacząć bankrutować rządy nie tylko Grecji czy Cypru, lecz także USA, Włoch czy Japonii? Czy kryzys ze sfery gospodarki przeniesie się do polityki i wyniesie do władzy radykalne ugrupowania, które do tej pory stanowiły margines sceny politycznej?

Celem niniejszej publikacji jest próba wzbogacenia nauki ekonomii poprzez analizę bieżącego kryzysu i wskazanie, jakie pytania i dylematy stoją dziś zarówno przed akademicką ekonomią, jak i politykami gospodarczymi, którym przyszło zarządzać bankami centralnymi, budżetami publicznymi czy też instytucjami międzynarodowymi.

Teksty składające się na opracowanie można pogrupować w trzy grupy tematyczne. Trzy pierwsze, tj. artykuły Włodzimierza Siwińskiego, Waldemara Aspadareca i artykuł mojego autorstwa, traktują o stanie sektora finansowego i jego ewolucji przed kryzysem i w czasie kryzysu. Włodzimierz Siwiński wskazuje na poważny problem polegający na tym, że statystyka publiczna nie nadąża za rozwojem sektora finansowego, a co za tym idzie, trudno podejmować racjonalne decyzje w obszarze polityki finansowej, skoro tak do końca nie wiemy, jaki jest rozmiar i struktura sektora finansowego. Waldemar Aspadarec pokazuje ciekawy związek między rynkami towarowymi a finansowymi. Instrumenty finansowe, które miały pełnić funkcję służebną, głównie polegającą na zabezpieczeniu się przed ryzykiem zmiany cen, dla rynków dóbr materialnych, zaczęły „żyć własnym życiem” i dziś trudno stwierdzić, od czego tak właściwie zależy chociażby cena ropy naftowej – od podaży producentów surowca i popytu ze strony gospodarki realnej, czy może od strategii inwestycyjnej spekulantów finansowych. W moim tekście staram się pokazać, jak bardzo niejednoznaczna jest dziś rola banków centralnych w gospodarce.

Kolejne teksty, autorstwa Michała Brzozowskiego, Łukasza Jabłońskiego, Marty Postuły, Sławomira Franka, Justyny Przychodzeń, Małgorzaty Guzowskiej i Tomasza Strąka oraz Marcina Kaczmarka, poświęcone są analizie finansów publicznych. W pierwszych czterech autorzy badają kwestie uniwersalne. Analizy ilościowe i jakościowe służą wskazaniu związków między poziomem długu publicznego a kosztami jego obsługi, wpływu rozkładu dochodów na zadłużenie państwa czy wreszcie sposobu weryfikacji efektywności polityki publicznej.

Kolejne trzy artykuły ograniczają się do badania zmian zachodzących w polskim sektorze finansów publicznych. Ocenie poddane zostały takie problemy jak polityka państwa obliczona na

wspieranie innowacyjności przedsiębiorstw, zmiany w wielkości zatrudnienia w instytucjach publicznych i racjonalność rozwiązań organizacyjnych w sektorze publicznym, jakie zostało ostatnio wprowadzone w Polsce.

Publikację kończą trzy opracowania skupiające się na problematyce Unii Europejskiej. Anna Czarczyńska, Katarzyna Stabryła-Chudzio i Grzegorz Tchorek podejmują próby oceny możliwości rozwojowych UE i analizują zmiany instytucjonalne, które zachodzą w UE w ostatnim czasie.

Stosunkowo duża różnorodność tematyki poruszana w prezentowanych tekstach pozwala sądzić, że spotka ona się z zainteresowaniem szerokiego grona czytelników. Autorzy zdają sobie sprawę, że wiele postawionych w tekstach pytań badawczych nie zostało jednoznacznie rozstrzygniętych, ale jednocześnie mam nadzieję, że stanowiąc to będzie motywację do dalszych badań, a nie wywoływać irytację faktem, że wciąż tak mało wiemy na temat tego, co się dzieje z gospodarką.